

Józef Glemp

"Stati socialisti e confessioni religiose", Giovanni Barberini, Milano 1973 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 21/1-2, 268-273

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1974 roku odnośnie „dnia wolnego” i nadał mu moc obowiązującą w Archidiecezji Wrocławskiej. Dnia 10 grudnia 1975 roku podał instrukcję w sprawie odpoczynku kapłanów pracujących w duszpasterstwie, opracowaną przez Komisję Episkopatu do Spraw Duchowieństwa i polecił poznanie i stosowanie w życiu.

W bibliografii prac Księdza Biskupa Urbana pod numerem 85 i 86 zakradła się pomyłka natury drukarskiej. W obu wypadkach chodzi o kapitułę wrocławską, a nie wrocławską.

Książka została przyjęta z entuzjazmem. Prawie każdy kapłan Archidiecezji Wrocławskiej pragnął nabyć ją na własność. To chyba najlepiej świadczy o jej wartości.

Ks. Stanisław Książek

Giovanni Barberini, Stati socialisti e confessioni religiose, Milano, ed. Giuffrè 1973, s. XVI + 537.

Fakultet prawa przy Uniwersytecie w Perugia wydał już cały szereg bardzo dobrych pozycji z dziedziny prawoznawstwa. Omawiana książka jest trzecim z kolei dziełem wydanym przez Instytut Prawa Publicznego tegoż Fakultetu.

Już na wstępie należy wyrazić szacunek, a nawet podziw dla Autora, który poza wysoką kompetencją przebadął według metody prawa porównawczego ogromną dziedzinę prawa wyznaniowego w różnych krajach. Sponuje to, poza znajomością źródeł i opracowań także z dziedziny filozoficzno-teologicznej, znajomość języków słowiańskich i języka węgierskiego, ponieważ badany przedmiot dotyczy literatury zwłaszcza w tych językach. To właśnie wynosi pozycję Barberiniego: korzystał nie tylko z tłumaczeń, ale sięgał do oryginalnych tekstów ustawodawczych i podstawowych opracowań naukowych państw socjalistycznych. Zasluga jest tym większa, że Autor nie ograniczył się do rozprawy porównawczej, ale jako dodatek (appendice) załączył w tłumaczeniu włoskim podstawowe teksty konstytucyjne i ustawodawcze dotyczące wyznań ośmiu państw socjalistycznych. Dodatek ten, obejmujący ponad 200 stron drobnego druku, odpowiada niemal objętości samej rozprawy. Takie sumienne zebranie i przetłumaczenie tekstów daje do ręki naukowcom bardzo cenne źródło do poznania myśli prawniczej obozu socjalistycznego w aspekcie polityki wyznaniowej. Jednocześnie daje możliwość osobistej analizy i krytycznego ustosunkowania się do wniosków Barberiniego.

Dla przykładu przytoczę rodzaje i objętość tekstów czechosłowackich, jakie przytacza Barberini: 1) Konstytucja z 11 VII 1962, art. 20 i 32; 2) Kodeks karny z dn. 29 XI 1961, art. 161, 178, 236; 3) Ustawa o ustanowieniu państwowego Urzędu do Spraw Wyznań z dn. 14 X 1969;

4) Dekret rządowy o jurysdykcji i organizacji Urzędu do Spraw Wyznań z dn. 25 X 1949; 5) Ustawa o zabezpieczeniu mienia kościołów i stowarzyszeń religijnych z dn. 14 X 1949 (15 artykułów); 6) Dekret rządowy o zabezpieczeniu mienia Kościoła katolickiego ze strony Państwa z dn. 18 X 1949 (33 artykuły); 7) Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o zniesieniu rubryk odnoszących się do wyznania religijnego z dn. 31 VIII 1954; 8) Dekret rządowy o fakultetach teologicznych z dn. 14 VII 1950; 9) Dekret Ministra Kultury o nauczaniu religii z dn. 20 VIII 1968; 10) Zarządzenie Państwowego Urzędu do Spraw Wyznań o zakresie działalności Komitetów Narodowych Regionalnych do ogólnych spraw wewnętrznych w przedmiocie kościelnym i religijnym oraz o utworzeniu departamentów kościelnych z dn. 12 V 1950.

Wybór tłumaczeń polskich tekstów jest znacznie obszerniejszy, a przy najmniej bardziej zaktualizowany niż to mamy w zbiorze *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa, Ars Christiana 1960, pomija bowiem zarządzenia z lat 1956—58 dotyczące nauki religii w szkołach jako nieaktualne, a przytacza nowsze, dotyczące punktów katechetycznych: Zarządzenie Ministra Oświaty o punktach katechetycznych z dn. 19 IX 1961; Instrukcję o sposobie realizacji zarządzenia z dn. 19 IX 1961 o punktach katechetycznych z dn. 21 XI 1961; Ustawę o Zgromadzeniach Publicznych z dn. 29 III 1962; Pismo okólne Ministra Finansów dotyczące podatków nakładanych na kościelne osoby prawne, wspólnoty zakonne i osoby kościelne z dn. 28 X 1962; Ustawę o przejęciu przez osoby prawne Kościoła rzymsko-katolickiego i inne Kościoły oraz wyznania religijne własności dóbr nieruchomości położonych na terenach Zachodnich i Północnych z dn. 23 VI 1971. W zbiorze Barberiniego znajdujemy również tekst „Porozumienia” między przedstawicielami Rzeczypospolitej a Episkopatem Polski z dn. 14 IV 1950 wraz z Protokołem oraz Komunikat Wspólnej Komisji Przedstawicieli Rządu i Episkopatu z grudnia 1956. Brak natomiast dyspozycji państwowych odnoszących się do innych wyznań w Polsce Ludowej.

Bardzo ciekawy jest także zbiór tekstów prawa radzieckiego ze sławnym dekretem Lenina o rozdziale Kościoła od Państwa i Szkoły od Kościoła z dn. 23 I 1918. Przykładowe tylko wyliczenie tekstów legislacyjnych, jakie Autor zamieścił w Aneksie, pozwala ocenić rozprawę jako dzieło źródłowe, całościowe, napisane z odpowiedzialnością naukowca.

Główna treść rozprawy zawarta jest w rozdziale II i III, gdzie Barberini omawia i wyjaśnia dwie podstawowe zasady ustosunkowania się systemu socjalistycznego do religii: wolności sumienia oraz rozdziału Kościoła od państwa. Poprzedzający rozdział I traktuje ogólnie o relacji marksizmu do zjawisk religijnych, zaś rozdział IV poświęcony jest funkcjonowaniu powyższych zasad w systemie prawnym państw socjalistycznych.

Już sam tytuł *Państwa socjalistyczne i wyznania religijne* wskazuje

na duże uproszczenie bardzo złożonych zagadnień i chęć przedstawienia ich w przyjętej konwencji. Pod nazwą „państwa socjalistyczne” pojmuje się Bułgarię, Czechosłowację, Jugosławię, Polskę, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Węgry i Związek Radziecki. Wiadomo, że wyżej wymienione państwa nie są na jednym szczeblu rozwoju socjalistycznego, który wiedzie od demokracji ludowej poprzez socjalizm do komunizmu. Nie można mieć absolutnie pretensji do Autora, że nie uwzględnił państw pozaeuropejskich, a kierujących się zasadami marksizmu; wymagało by to odrębnej specjalizacji i osobnej rozprawy, można tu jedynie zasygnalizować uproszczenie.

Wprowadzenie do książki napisał wybitny kanonista pan Pio Fedele. Zwraca on uwagę na uwypuklenie w rozprawie paraleli, jaka istnieje między ideologią marksistowską a chrystianizmem, między porządkiem prawnym państw socjalistycznych a porządkiem kanonicznym; bowiem jeden i drugi system opiera się na przesłankach uniwersalnych, jeden i drugi głosi wyzwolenie, obydwa opierają się na przesłankach metajurydycznych, gdzie najwyższemu prawu „salutis animarum” odpowiada dobro klasy, a w konsekwencji ludzkości, według wolności swoiście pojętej. Jeden i drugi system pragnie stworzyć „nowego człowieka”. Prawo ma funkcję narzędzia, zaś takie pojęcia jak wolność marksistowska i miłość chrześcijańska nie dają się ująć w słownictwie prawniczym.

Zwraca też uwagę Fedele na konieczność, zwłaszcza w prawie porównawczym, na zachowanie pojęć własnych danego systemu. Barberini wie o tym i bardzo się stara o precyzję pojęć w omawianym systemie. Nie zawsze potrafi być całokwicie konsekwentny. Czasem, jak przy pojęciu wolności, zbyt łatwo zadawała się w przeciwstawieniu do marksizmu kategorią wolności „zachodniej”, nie wglębiając się we właściwe treści, jakie w to słowo wkłada chrześcijaństwo.

Zjawisko religijne w państwach socjalistycznych ujmuje Barberini w dwóch aspektach: pierwszym — jako wydobyte wspólnych przesłanek stanowiących podstawę jednolitego regulowania spraw wyznaniowych w państwach obozu socjalistycznego, oraz drugim, który polega na uwidocznieniu różnic kształtujących się w konkretnych warunkach społeczno-kulturalno-psychologicznych. Wymaga to metody ściśle naukowej i takiej chce Autor wiernie się trzymać, postulując dla siebie wtyczne „che nulla indulgono alla polemica politica e alle passioni di natura ideologica”. Trzeba przyznać: jest Autor w tej naukowej i beznamiętnej analizie zjawisk konsekwentny. Owa analityczność wyróżnia wyróżnia naukowe dzieło Barberiniego od równie naukowych dzieł Świątkowskiego, Mysłka, Straszewskiego czy Piekarskiego o tym samym przedmiocie, które przecież pisane są w pozycji ludzi zaangażowanych.

W rozdziale I, gdzie mowa o krytyce religii w systemie marksistowskim, posługuje się Autor nie tylko dziełami Marksa, Engelsa i Lenina, ale także wykorzystuje cały szereg ważnych pozycji współczesnych. Wykłada więc pogląd, że religia jest mistyfikacją człowieka wyzyskiwanego i jest jego tworem, zaś wyzwolenie z tej mistyfikacji jest wol-

nością opierającą się na takich wartościach jak równość i braterstwo. Prawdziwy człowiek nie może być religijny, musi być konsekwentnie ateistą. Religia jako twór społeczeństwa określonego typu nie ma prawdziwych wartości. Ateizm marksistowski, typowy dla XX w., kładący nacisk na autonomię człowieka, jest humanistyczny. Engels potępił zamiary zabraniań praktyk religijnych w socjaliźmie, a Lenin ostro krytykował Bismarcka za antyklerykalizm: zanik religii ma nastąpić nie tyle samoczynnie, ile przez działanie pośrednie. Te proste zasady okazują się jednak bardziej złożone w praktyce, mianowicie w tym zjawisku, że pokolenia ludzi nie wyzyskiwanych nadal praktykują religię. Prowadzi to do rozwoju nauki o wyzwaniu się z „przesądów religijnych”. Religia zanika jako zjawisko społeczne (do czego państwa kapitalistyczne doszły drogą ideologii konsumpcji), ale pozostaje jako fakt indywidualny, który od strony państwa czy społeczeństwa wymaga tolerancji. I tu właśnie znajduje się sedno marksistowskiej wolności sumienia. Zauważa Barberini, że w systemach marksistowskich otwiera się rola dla partii, która swą walkę kieruje nie przeciw ludziom, ale przeciw pojęciom, wstrzymując się od wszelkich gwałtów. Stąd wolność sumienia pojęta jako element wyzwolenia jest pojęciem szerszym niż wolność religijna i ma swoje gwarancje oraz ograniczenia w prawach konstytucyjnych.

Wydaje się, że przy omawianiu wolności sumienia Autor za mało uwzględnił teorię zawartą w pismach Lenina: *Materializm i empirio-krytycyzm* oraz w *Co to są przyjaciele ludu*, gdzie znajdujemy ważne rozróżnienie między „wolnością do czegoś” a „wolnością od czegoś”. Szkoda, że Autor wkładając specyfikę marksistowskiej koncepcji wolności sumienia, nie podał zasad wyznaniowych teże wolności sformułowanych i w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* i w *Pacem in terris* i w *Deklaracji soborowej o wolności religijnej*. Wolność ta opiera się na godności osoby ludzkiej, wolność pojęta wielowymiarowo, a więc także religijna. Trudno więc zgodzić się na utajone sugestie, że w deklaracji soborowej ostatecznie ujawnia się podporządkowanie „racji stanu”. Tekst soborowy Deklaracji *Dignitatis humanae* nr 7, kiedy mówi o granicach wolności religii, podkreśla zasadę moralnej odpowiedzialnej osobistej i społecznej, a nie rację stanu, jak to wyczytał Barberini.

Rozważania o wolności sumienia konsekwentnie prowadzą do problemu rozdziału Kościoła od Państwa, powstałego, jak wiadomo, na gruncie ustrojów kapitalistycznych. Socjalizm wkłada w to pojęcie własne treści. W zakres tego zagadnienia będą wchodziły: pojęcie rozdziału, jego realizacja, treść, laickość państwa, funkcjonowanie systemu oraz porozumienia między państwami a wyznaniem. Rozdział Kościoła od państwa jako zasada odnosi się do wszystkich wyznań, traktowanych równo jako społeczności prawa prywatnego. Niewyklucza to jednak porozumień pomiędzy przedstawicielami wyznania i państwa. Rozdział pojmuje się jako oddalenie wyznań od wpływu na stosunki społeczne.

Kościół jest oddzielony od państwa. Osobnym zagadnieniem są porozumienia między kościołem lokalnym a danym rządem, jak to miało miejsce w r. 1950 w Polsce oraz na Węgrzech. Temu ciekawemu zjawisku Autor poświęca stosunkowo mało miejsca, uważa jednak takie porozumienie za zjawisko prawa międzynarodowego — „pożyteczne narzędzie pierwszego zbliżenia się między Kościołem i państwem” (s. 136).

Rozdział IV omawia funkcjonowanie stosunków wyznaniowych, a zwłaszcza kościelnych, w państwach socjalistycznych. Porusza następujące sprawy: kompetencje Urzędów do Spraw Wyznań, religijne osoby prawne, zatwierdzanie duchownych, przysięgi, prawa o stowarzyszeniach, szkoły wyznaniowe i nauczanie religii, publikacje, posługi religijne w instytucjach publicznych, własność kościelna, utrzymanie i podatki kleru, odpowiedzialność karna.

Analizując te zagadnienia Barberini utrzymuje się w dziedzinie teorii, a więc naukowej analizy tekstów prawa; jeżeli czasem relacjonuje fakty lub zjawiska szczególne — to dla ilustracji danej zasady. I dobrze, bo inaczej rozprawa przybrałaby charakter reportażu, a przecież nie o to chodziło. Z drugiej jednak strony takie ujęcie dla polskiego odbiorcy robi wrażenie niepełności obrazu znanej skądinąd rzeczywistości. Mimo że Autor uwzględnia specyfikę polską, wydaje się jednak, że jest ona bogatsza niż to ukazuje rozprawa. Takie pragnienia mogą być zaspakajane tylko przy studium poświęconym wyłącznie sprawom Kościoła i państwa w Polsce. Sporo by można dodać, uściślić, poprawić. Np. takie zjawisko, jak szpitale i działalność charytatywna Kościołów katolickiego i protestanckiego w NRD, kapelani wojskowi, posługa duszpasterska w szpitalach i więzieniach itp. zachodzące w Polsce, wymagałyby także teoretycznego uzasadnienia.

Niemniej, na podstawie omawianej książki Barberiniego, można z satysfakcją stwierdzić, że przy konfrontacji marksizmu z chrześcijaństwem w drugiej połowie XX w. powstaje dużo ciekawych problemów prawnych i że w rozwoju tej problematyki zaznacza się duży wkład myśli polskiej. Dla ilustracji tego stwierdzenia niech posłuży lista polskich uczonych, cytowanych przez Barberiniego przy omawianiu problematyki Kościół — państwa socjalistyczne: I. Andrejew, J. Bafia, A. Burda — R. Klimowiecki, S. Ehrlich, J. Girman, H. Gorszyk, K. Grzybowski, J. Guranowski, T. Langer, A. Łopatka, S. Markiewicz, W. Mysiek, S. Rozmaryn, J. Sawicki, A. Schaff, K. Skubiszewski, J. Starościński, M. Staszewski, A. Świątkowski, J. Tazbir, J. Umiński, W. Wysoczański, J. Zakrzewska — M. Sobolewski, B. Zaydler. W wielu wypadkach są to pozycje obcojęzyczne.

Kończy Autor refleksją, że w postawie wyznań (a raczej Kościoła) nie chodzi o kwestionowanie systemu, ani też o zintegrowanie się w system, ale o dawanie świadectwa tym wartościom, które nie są ani feudalne, ani kapitalistyczne, ani socjalistyczne: sono umani, dell'uomo” (s. 334), trzeba by dodać: Wartość świadectwa, które składają

ludzie wierzący jest dlatego taka ludzka, że objawia się w nim miłość Boga, jako że wymienione systemy mają także wartości ludzkie, tylko ludzkie.

Ks. Józef Glemp

Encyklopedia Katolicka, tom drugi (Bar — centuriones), Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1976, kol. 1424 + VIII).

Po trzech latach od ukazania się pierwszego tomu *Encyklopedii Katolickiej* ukazał się w początku r. 1977 drugi tom tego wielkiego przedsięwzięcia wydawniczego, realizowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Nie bez wzruszenia i dumy bierze się do ręki księgę nabrzmiałą wiadomościami o ludziach, wydarzeniach, o rozwoju i osiągnięciach myśli ludzkiej zagłębiającej się tak często w myśl Bożą; księgę pełną dat, nazwisk, bibliografii, odsyłaczy. Charakterystykę całego dzieła, jego założeń i metody, przedstawiono już w Prawie kanonicznym przy omówieniu pierwszego tomu (PK 18 1975 z. 1—2, 313—317), dlatego teraz pragnę skoncentrować się na omówieniu niektórych wyróżniających się w drugim tomie nurtów wiedzy kościelnej. Do takich bym zaliczył: historię ze szczególnym uwzględnieniem kościelnych spraw polskich; ekuumenizm — potraktowany bardzo starannie tak w odniesieniu do protestantyzmu jak i do prawosławia; zakony i zgromadzenia zakonne w życiu Kościoła; prawo kanoniczne.

1. Na osobne omówienie zasługują „wielkie” hasła, takie jak „Bóg” i „Biblia”. Hasło „Bóg” obejmuje ponad 100 kolumn. Jest to traktat bardzo wszechstronnie opracowany przez 30 uczonych historyków, religioznawców, egzegetów, teologów i filozofów. Dowiadujemy się o pojęciu Boga w religii starożytnego Egiptu (C. Kunderewicz), w religii mezopotamskiej (K. Gawlikowska), perskiej (M. Składankowa), greckiej (Z. Zwolski), rzymskiej (L. Małunowicz), w wedyźmie, bramanizmie, hinduizmie, buddyźmie (E. Słuszkiewicz), sintoizmie (W. Kotański), konfucjaniźmie, taoizmie (M. Künstler), szamaniźmie (S. Kałużyński), u Germanów (S. Piekarczyk), u Celtów (J. Rosen-Przeworska), u Słowian (J. Gąssowski), w islamie (J. Nosowski).

Pojęcie Boga w Starym Testamencie wyłożył ks. Stachowiak, a w Nowym — księża Kudasiewicz, Romaniuk i Gryglewicz. Bóg w filozofii — to obszernie studium Siostry Z. Zdybickiej. Dalsze opracowania to Bóg w dziejach teologii, w teologii systematycznej, w literaturze polskiej. Ten bardzo interesujący rozdział o Bogu w literaturze opracowali: J. Sokołowska, J. Opacki, M. Jasińska-Wojtkowska i A. Bednarek. Szkoda, że nie podjęto się opracowania tego zagadnienia w podstawowych dziełach literatury światowej, np. Dantego, Manzzonego, Cervantesa, Szekspira, Byrona, Goethego, Tolstoja, Dostojewskiego, Undset i in. Jak szeroko i syntetycznie ujęte jest zagadnienie Boga w litera-